

(II Romanista - P.Torri) Nie dzieje się, ale jeśli się zdarzy... Gianluca Mancini założy koszulkę Giallorossich. Od razu. Powiedzmy w ciągu najbliższych 48 godzin. To, że gracz podoba się Romie napisano nawet w ruchach finansowych i zostało powiedziane przez każdego, zaczynając od Gasperiniego, a na kolegach z Atalanty kończąc. I gdy negocjacje transferowe są aż tak odkryte, sprawy są dwie: gracz został już pozyskany i czeka się jedynie na odpowiedni moment by ogłosić to publicznie lub też jest to gra tego, który sprzedaje, aby oddać go za najwyższą cenę temu, który go realnie chce.

Proponujemy pierwszą hipotezę, biorąc pod uwagę, że zamknięcie transakcji z w powodu pieniędzy jest mniej niż proste. Chociaż wczoraj, w porze obiadowej, pojawiła się wiadomość, która może pozwolić myśleć, że coś się dzieje jeśli chodzi o przyszłość Manciniego. Wiadomością jest to, że Atalanta zamknęła zakup. Brazylijczyka Ibaneza, 20 lat, z Fluminense z kosztem karty około 4 mln euro. Jednak wszystko to jest praktycznie szczegółem, w porównaniu do tego, że Ibanez jest środkowym obrońcą, który jest też w stanie grać na lewym skrzydle. Czyli występuje w tej samej roli, środkowego obrońcy, w którą wciela się Gianluca Mancini, który w tym sezonie w trójce obrońców, co jest znakiem markowym Gasperiniego, regularnie się rozwija, z wieloma zdobytymi golami. Przybycie Ibaneza nie może nie wywołać myśli na temat możliwości, że Mancini może opuścić Bergamo już w styczniowym mercato. Gasperini na środku obrony ma w kadrze Palomino, Masiello, Toloiego, Djimsitiego i wracającego po kontuzji (2-3 tygodnie) Varniera, z Ibanezem miałyby sześciu środkowych defensorów. Nie jest zatem grzechem myśleć, że ktoś spakuje walizki i opuści Atalantę. Czyli Gianluca Mancini, którego Roma obserwuje i którego już negocjuje od kilku tygodni.

Po tym jak zostało powiedziane, że Roma nie posiada pieniędzy, aby pozyskać gracza nawet na wypożyczenie z przymusem wykupu, gdzie znajdzie pieniądze Monchi, w tej sytuacji przeliczane na 4 mln euro wydane przez Atalantę na Ibaneza, aby pozyskać gracza od razu? Sprzedaż last minute Marciano? Płatne wypożyczenie Corica, który nie został wczoraj nawet powołany? Wpłyną pieniądze z Hiszpanii za wykupienie Verde przez Valladolid? Jakieś porozumienie, które nie zostało ujawnione z Genoą i Betisem Sevilla przy okazji transferu Sanabarii do Genoi? Możliwość posiadania 4 mln euro niezależnie od tego co zostało powiedziane do tej pory? To odkryjemy w momencie gdy transfer Manciniego do Romy dojdzie w najbliższych dniach do skutku. Jednego jesteśmy pewni: Roma próbuje i będzie próbować. Również dlatego, że, z tego co wiemy, kierownictwu Giallorossich nie podobały się słowa, które wypowiedziano przy okazji tej transakcji. Monchi wolał by negocjacje pozostały w ukryciu, bez zbyt wielkiego trąbienia, które, jak wie dobrze dyrektor sportowy, prowadzi często do niepowodzenia w transakcji. Również z tego powodu w Trigorii są przekonani, aby spróbować od razu, bez czekania na czerwiec wiedząc, że zawsze istnienie ryzyko wejście innego klubu (pamiętacie sprawę Kessiego?). W każdym razie, nawet jeśli transfer nie zostanie zamknięty w tej sesji transferowej,

Roma zamierza zamknąć kwestię. Rozmawiano o tym również wczoraj późnym popołudniem gdy dyrektorzy dwóch klubów spotkali się w Bergamo. To było kurtuazyjne spotkanie, na którym jednak z pewnością poruszona została kwestia Manciniego pomiędzy Monchim i Giovannim Sartorim, dyrektorem sportowym Atalanty. Jest przestrzeń, aby zamknąć transfer teraz. W Bergamo dali o tym do zrozumienia na wszelkie możliwe sposoby. I jeśli dziś Mancini nie zagra...

Autor: abruzzo